

## **Uchwała z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 90/11**

*Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący)*

*Sędzia SN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)*

*Sędzia SN Iwona Koper*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "P.P.H.U.A.", sp. z o.o. w C. przeciwko "P." sp.j. Ewa W., Grzegorz N. w G. z udziałem interwenienta ubocznego Ewy K. po stronie pozwanego o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 26 stycznia 2012 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 16 listopada 2011 r.:

„Czy w razie nabycia rzeczy oznaczonej co do tożsamości w nieświadomości wady, kupujący po upływie terminu rękojmi może złożyć oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu?”

podjął uchwałę:

**W razie nabycia wadliwej rzeczy oznaczonej co do tożsamości kupujący może wykonać uprawnienia z tytułu rękojmi albo uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.**

### **Uzasadnienie**

Powód "P.P.H.U.A.", sp. z o.o. w C. zamierzał nabyć samochód o wartości ok. 50 000 zł z przebiegiem mniejszym niż 200 000 km. Kupił samochód stanowiący własność Ewy K. u pozwanego komisanta "P." sp.j. Ewa W. i Grzegorz N. w G. Z umowy sprzedaży zawartej w dniu 30 marca 2007 r. wynikało, że samochód ma

przebieg 142 000 km. Jak ustalono, powód zapłacił za kupiony samochód kwotę 49 500 zł.

W 2008 r. doszło do uszkodzenia kupionego samochodu. W czasie naprawy powód dowiedział się, że samochód był przemalowany, a wcześniej był taksówką w Niemczech i w rzeczywistości w chwili kupna miał przebieg ponad 300 000 km. W tej sytuacji pismem z dnia 18 listopada 2008 r. powód uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w umowie sprzedaży jako złożonego pod wpływem błędu i po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa żądał zasądzenia od pozwanego kwoty 49 500 zł.

Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo, gdyż doszedł do wniosku, że powód nie znał rzeczywistego stanu samochodu i nie wiedział, iż stan licznika nie odpowiada prawdzie, oraz że był on przemalowany i wykorzystywany jako taksówka. Oznacza to – zdaniem Sądu Rejonowego – że powód działał pod wpływem błędu, inne bowiem były jego oczekiwania i gdyby znał prawdziwy stan pojazdu, nie kupiłby go. Mając na względzie, że pozwany sprzedawca był komisantem, który prowadził komis samochodowy, mógł – jako profesjonalista – wykorzystując swoją wiedzę, błąd powoda łatwo zauważyć.

Rozpoznając apelację pozwanej i interwenienta ubocznego Sąd Okręgowy w Toruniu w uzasadnieniu zagadnienia prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu podkreślił, nawiązując do poglądów wyrażonych w orzecznictwie i doktrynie, że błąd w rozumieniu art. 84 k.c. może polegać również na fałszywym wyobrażeniu o cechach przedmiotu transakcji. W razie umowy sprzedaży, błąd może zatem dotyczyć także jakości kupionego towaru, np. samochodu. W takiej sytuacji kupującemu, który działał pod wpływem błędu, przysługuje możliwość uchylenia się od skutków prawnych złożonego w umowie oświadczenia woli. Wadliwa jakość rzeczy nabytej w wyniku umowy sprzedaży jest też podstawą do skorzystania przez kupującego z uprawnień z tytułu rękojmi (art. 556-576 k.c.), do tego samego stanu faktycznego można więc zastosować więcej niż jedną normę. Sąd Okręgowy wskazał, że taka sytuacja jest źródłem kontrowersji w doktrynie. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne dotyczy istotnej praktycznie, kontrowersyjnej teoretycznie problematyki wzajemnej relacji przepisów regulujących odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady rzeczy oraz przepisów o możliwości uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Zgodnie z art. 560 § 1 k.c., jeżeli sprzedana rzecz ma wady, kupujący może od umowy odstąpić; gdy skorzysta z tego uprawnienia o charakterze kształtującym, strony powinny zwrócić sobie otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej (art. 560 § 2 k.c.). Z kolei zgodnie z art. 84 § 1 k.c., można uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej; jeżeli oświadczenie zostało złożone drugiej stronie, warunkiem uchylenia się od jego skutków, jest nie tylko to, aby błąd dotyczył treści czynności prawnej i był istotny, ale druga strona musi co najmniej z łatwością błąd zauważyć. Skuteczne uchylenie się od skutków oświadczenia woli powoduje utratę podstawy prawnej świadczeń i strony to co świadczyły na podstawie umowy powinny sobie zwrócić według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Skutek zastosowania powołanych przepisów jest więc bardzo podobny; umowa stron zostaje zniweczona i muszą one zwrócić sobie to co świadczyły.

Samochód nabyty przez kupującego był niewątpliwie wadliwy, gdyż nie miał właściwości, o których zapewniał sprzedawca. Taka sytuacja może być kwalifikowana również jako błąd istotny co do treści czynności prawnej. Umowa sprzedaży dotyczyła przeniesienia własności i wydania samochodu, o określonym przebiegu; gdyby kupujący znał prawdziwy jego przebiegu nie dokonałby kupna. Sprzedawca, jako przedsiębiorca prowadzący komis samochodowy, powinien z dokumentów pojazdu z łatwością wykryć taki błąd. Niewątpliwie może wobec tego pojawić się zbieg uprawnienia kupującego, który chce skorzystać z odstąpienia od umowy, wykonując przysługujące mu uprawnienie z tytułu rękojmi, z jego uprawnieniem do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w umowie sprzedaży jako złożonego pod wpływem błędu.

Na temat wzajemnej relacji pomiędzy uprawnieniem kupującego, który zamierza odstąpić od umowy z powodu wadliwości zakupionej rzeczy, a jego uprawnieniem do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, pojawiły się w doktrynie odmienne stanowiska. Liczna grupa

autorów skłania się do wniosku, że przepisy o rękojmi za wady rzeczy wyłączają możliwość powołania się na błąd. Z reguły podkreśla się, że przepisy o rękojmi są przepisami szczególnymi w stosunku do przepisów o błędzie; regulacja rękojmi za wady, jako specjalnie stworzona na potrzeby umowy sprzedaży, wyłącza stosowanie ogólnych norm dotyczących błędu. Dodatkowo wskazuje się, że ustawodawca uregulował w art. 564 k.c. skutki podstępnego działania sprzedawcy, który wadę zataił lub zapewnił kupującego, że ona nie istnieje. Regulacja ta wskazuje na odmienne niż przy wadach oświadczenia woli określenie skutków działania sprzedawcy, które mogą wprowadzić w błąd kupującego. Jest to więc potwierdzenie, że przepisy o rękojmi należy traktować jako *lex specialis* w stosunku do przepisów o błędzie; w całościowy i wyczerpujący sposób regulują one problematykę skutków sprzedaży rzeczy wadliwej, a tym samym nie jest uzasadnione powoływanie się także na przepisy o błędzie. Dostrzegając, że pomiędzy zerwaniem umowy na podstawie przepisów o błędzie i rękojmi istnieją wyraźne różnice konstrukcyjne, proponuje się, aby uznać, iż z punktu widzenia pragmatycznej instytucja rękojmi konsumuje regulację o błędzie, rękojmią bowiem pozwala na zrealizowanie tego samego celu co uchylenie się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

Kolejnym argumentem, który ma uzasadniać wyłączenie przepisów o błędzie przez przepisy o rękojmi jest podkreślenie, że rękojmią zapewnia ochronę nie tylko uzasadnionych interesów kupującego, ale także sprzedawcy, może on wobec tego, gdy nie działa podstępnie, liczyć, iż po stosunkowo krótkim, rocznym okresie od wydania rzeczy jego odpowiedzialność wobec kupującego skończy się. Także z tego względu nie należy dopuszczać możliwości powoływania się przez kupującego na przepisy o wadach oświadczenia woli, tym bardziej że możliwość uchylenia się od skutków oświadczenia woli zawartego w umowie sprzedaży pozbawiałaby przepisy o rękojmi doniosłości praktycznej. Nabywca wadliwej rzeczy, mając do wyboru rękojmię i przepisy o błędzie, wybierałby drugie rozwiązanie, co pozwalałoby na obchodzenie przepisów o rękojmi, szczególnie tych, które zostały wprowadzone z myślą o ochronie sprzedawcy. Wygaśnięcie uprawnień z rękojmi w stosunkowo krótkim czasie od wydania rzeczy i wyłączenie możliwości powoływania się na błąd stwarza też większą pewność w obrocie, gdyż strony umowy sprzedaży mają gwarancję, że ich sytuacja prawna nie ulegnie już zmianie.

Argumenty zwolenników koncepcji o wyłączeniu lub pochłonięciu przepisów o błędzie przez przepisy o rękojmi za wady rzeczy nie są jednak przekonujące. Prawo prywatne oparte jest na zasadzie autonomii woli jego podmiotów; wpisuje się w nią mechanizm ochrony interesów podmiotów tego prawa sprowadzający się do zapewnienia im możliwości wyboru różnych środków ochrony przewidzianej przez prawo. Jeżeli wobec dochodzi do sytuacji, że ten sam stan faktyczny może być kwalifikowany jako wada rzeczy oraz może uzasadniać powołanie się na działanie pod wpływem błędu, co do zasady brak podstaw do ograniczania uprawnionemu prawa do dokonania wyboru jednego z przewidzianych przez ustawę środków ochrony jego interesu. Jest to tym bardziej uzasadnione, że brak wyraźnych argumentów za traktowaniem przepisów o rękojmi jako *lex specialis* w stosunku do przepisów o błędzie, gdyż przesłanki, które uzasadniają skorzystanie z jednej z tych instytucji są wyraźnie zróżnicowane. W szczególności nie można stwierdzić, aby przepisy o rękojmi pozwoliły na konstruowanie hipotezy normy prawnej, która całkowicie mieści się w hipotezie normy prawnej zbudowanej z przepisów o błędzie. Na błąd można się powołać tylko wtedy, gdy sprzedawca o wadzie wiedział lub z łatwością mógł ją zauważyć, natomiast przy rękojmi te okoliczności nie mają istotnego znaczenia, gdyż wystarczy, że wada wystąpiła i tkwiła w rzeczy sprzedanej. W konsekwencji nie każdy przypadek nabycia rzeczy wadliwej uzasadnia odpowiedzialność z tytułu rękojmi lub uprawnia do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przez kupującego. Hipotezy norm wywiedzionych z przepisów o błędzie i rękojmi nie pochłaniają się, lecz krzyżują, możliwe są więc sytuacje, w których ten sam stan faktyczny uzasadnia powołanie się na jedną z tych instytucji oraz takie, w których możliwe jest skorzystanie z obu środków ochrony.

Skoro kodeks cywilny przewiduje możliwość uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, jeżeli zostały spełnione przesłanki określone w art. 84-86 i 88 k.c., a żaden przepis nie wyłącza takiej możliwości, nie można dopatrywać się takiego wyłączenia tylko w tym, że w danym stanie faktycznym spełnione zostały także przesłanki powoływania się na rękojmię za wady. Przede wszystkim należy zauważyć, że zbieg uprawnień dotyczy tylko jednego z tych, które przysługują kupującemu, gdy chce korzystać z rękojmi. Ponadto odstąpienie od umowy przy rękojmi jest uzależniona od tego, czy

sprzedawca zaoferuje wymianę rzeczy na nową lub jej naprawę. Wykonanie tego uprawnienia jest także uzależnione od dopełnienia przez kupującego aktów staranności, tj. zbadania rzeczy i zawiadomienia o wadzie sprzedawcy, bez znaczenia jest natomiast wiedza sprzedawcy o wadzie. Możliwość powoływania się na błąd jest zależna od tego, czy sprzedawca mógł go z łatwością zauważyć, czyli czy mógł zauważyć wadę rzeczy. Realna możliwość wyboru pomiędzy uprawnieniem przewidzianym przy błędzie a uprawnieniem wynikającym z rękojmi dotyczy więc tylko nieznacznej ilości przypadków; są to sytuacje, w których sprzedawca mógł z łatwością zauważyć, że rzecz jest wadliwa.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że to, czy sprzedawca mógł z łatwością zauważyć wadliwość rzeczy (art. 84 § k.c.), nie jest tożsame z tym, iż ją podstępnie zataił lub zapewniał kupującego, że ona nie istnieje (art. 564 k.c.). W rozpoznawanej sprawie brak podstaw do stwierdzenia, że komisant podstępnie zataił przed kupującym rzeczywisty przebieg pojazdu, bo przebieg ten mógł znać właściciel pojazdu (komitent), a nawet mogło to również pozostawać poza jego wiedzą. Niewątpliwie jednak od komisanta jako przedsiębiorcy zajmującego się profesjonalnie sprzedażą samochodów można wymagać, aby z łatwością zauważył znacznie zmieniony przebieg pojazdu od deklarowanego oraz zmianę lakieru tego samochodu.

Przepisy o rękojmi nie chronią zatem kupującego w tym samym zakresie co przepisy o błędzie. Wiąże się to z inną ich funkcją; rękojnia za wady rzeczy ma przywrócić ekwiwalentność świadczeń zachwianą przez sprzedaż rzeczy wadliwej, a możliwość powoływania się na błąd służy wzmocnieniu autonomii woli podmiotu prawa prywatnego i zapewnia każdemu składającemu oświadczenie woli, a więc nie tylko sprzedawcy, aby miał okazję do podjęcia świadomej decyzji co do skutków prawnych, jakie zamierzał osiągnąć. Nieliczne sytuacje, w których przez możliwość powoływania się na błąd umowa sprzedaży może zostać wzruszona po upływie dłuższym niż rok od wydania rzeczy, nie mogą stanowić argumentu przemawiającego za wyłączeniem możliwości uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

Kupujący będący konsumentem znajduje się w gorszej sytuacji od sprzedawcy, który z reguły ma lepszą możliwość zapoznania się w właściwościami

rzeczy w chwili zawierania umowy sprzedaży. Jeżeli więc spełnione są surowe wymagania powoływania się na błąd, to brak podstaw, aby pozbawiać kupującego możliwości uchylenia się od skutków prawnych jego oświadczenia woli; taki zabieg jest w istocie nieznanym żadnym wyraźnym podstaw pozbawieniem go przyznanego mu przez ustawę uprawnienia przed niezasługującym na ochronę zachowaniem jego kontrahenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 1967 r., I CR 521/66, OSNC 1967, nr 9, poz. 211 oraz z dnia 20 lipca 1990 r., I CR 528/90, nie publ.).

Pozostawienie wyboru samemu zainteresowanemu, z jakich uprawnień przewidzianych przez ustawę chce skorzystać, jest rozwiązaniem stosunkowo często stosowanym w prawie prywatnym. Tak jest m.in. w przypadku odpowiedzialności *ex contractu* i *ex delicto*, w przypadku uprawnień z rękojmi lub gwarancji, czy w razie zbiegu odpowiedzialności z rękojmi i odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania na zasadach ogólnych. O dopuszczalności zbiegu uprawnień w tych przypadkach decyduje wprawdzie sam ustawodawca (art. 443, 579 i 566 k.c.), ale nie można z tego wyciągać wniosku, że brak takiego wskazania w ustawie wyłącza zbieg uprawnień. Przeciwnie, tylko wyraźny zakaz korzystania równocześnie z wchodzących w grę uprawnień, który przewiduje ustawodawca, może taki zbieg wyłączyć, gdyż możliwość wyboru przez podmiot środków przewidzianych przez prawo, należy do podstawowych zasad prawa cywilnego.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w uchwale (art. 390 k.p.c.).